

# Piotr Wójcik

---

## Transmisja pokoleniowa – przekaz wartości w rodzinie w kontekście nauki Kościoła, informacja z badania młodzieży z województwa warmińsko-mazurskiego

---

Studia Warmińskie 51, 183-201

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Piotr Wójcik  
Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji  
Uniwersytet Warszawski

## **Transmisja pokoleniowa – przekaz wartości w rodzinie w kontekście nauki Kościoła, informacja z badania młodzieży z województwa warmińsko-mazurskiego**

**Słowa kluczowe:** rodzina, wartości, przekaz wartości, transmisja pokoleniowa.  
**Keywords:** family, values, transmission of values, generational transmission.  
**Schlüsselworte:** Familie, Werte, Wertevermittlung, Generationenübertragung.

Rodzina jest ważnym elementem każdego społeczeństwa, tak jak żywa komórka w żywym organizmie. W rodzinie dokonuje się proces socjalizacji, poznawania ról społecznych oraz kształtuje się umiejętność życia w społeczeństwie. Jeśli rozumieć człowieka jako nieustannie twórczego w swojej wielowymiarowości, to człowiek ten żyje i jest twórczy najpierw dzięki tej małej społeczności rodzinnej, która go kształtuje i która jednocześnie nieustannie podlega modelowaniu przez działania jednostki, aby następnie być kształtowaną przez każdą inną społeczność i równocześnie także i ją zmieniać i przebudowywać. Od samego początku dziecko rozpoznaje swoje miejsce w środowisku, które je otacza, a w kolejnych etapach życia podmiotem działania społecznego staje się coraz bardziej świadoma siebie i otaczającego ją świata osoba ludzka.

### **Kapitał kulturowy**

Rodzina jest także tym miejscem, w którym dziecko poznaje fundamenty kapitału kulturowego i zaczyna na nim budować swoje bycie jako jednostka

w społeczeństwie – buduje kapitał społeczny. Kapitał kulturowy stanowią idee, wiedza, umiejętności i przedmioty o wartościach kulturowych, które ludzie nabywają, w czasie uczestnictwa w życiu społecznym. Wyraża się on w pierwszym rzędzie w językowych i kulturowych kompetencjach jednostki<sup>1</sup>. Innymi słowy: kapitał kulturowy to nawyki oraz umiejętności powstałe na skutek socjalizacji jednostki społecznej. Kapitał kulturowy można nabyć, kształcąc się w elitarnych szkołach, uczęszczając do teatru, opery itp. Zdobycie go ułatwia uzyskanie wysokiej pozycji społecznej i tym samym gwarantuje wpływy, buduje prestiż u innych. Kapitał kulturowy ulega dziedziczeniu, gdyż nawyki i umiejętności, jakie nabywa się od lat najmłodszych w rodzinie, decydują w dużej mierze o osiągnięciu pozycji społecznej<sup>2</sup>.

Tabela 1

Kapitał kulturowy	
KAPITAŁ KULTUROWY	
OSOBY	SPOŁECZNOŚCI
Wiedza (wykształcenie)	Infrastruktura edukacyjna
Umiejętności (zawód)	Struktura zawodowa
Kompetencje w zakresie komunikacji symbolicznej (językowej)	Struktura socjolektalna społeczności
Doświadczenie tradycji kulturowej (zakorzenienie w kulturze)	Homogeniczność – heterogeniczność kulturowa społeczności
Orientacje na wartości, etos (religia, moralność)	Instytucjonalizacja wartości i ich infrastruktura środowiskowa
Aspiracje życiowe i otwartość na nowe doświadczenia (kierunki mobilności)	Struktura społeczna i kryteria mobilności (reprodukcji)
Style uczestnictwa w kulturze	Rozmieszczenie przestrzenne instytucji upowszechniania kultury i ich oferta
Zwyczaje, obyczaje	Folklor i jego zasięg społeczny
Nonkonformizm, gotowość do akceptacji zmian	Obszary zmian kulturowych (innowacji) i ich struktura

Źródło: W. Świątkiewicz, *Kapitał kulturowy a zagadnienie integracji społecznej*, w: A. Barska, T. Michalczuk, M.S. Szczepański (red.), *Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Władysławowi Macherowi*, Katowice–Opole 2001, s. 93.

<sup>1</sup> P. Bourdieu, *The school as a Conservative Force: Scholastic and Cultural Inequalities*, w: J. Eggelston, *Contemporary Research in the Sociology of Education*, Londyn 1974, s. 33–47. Por. za: S. Kozyr-Kowalski, *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*, Poznań 2000, s. 128–129.

<sup>2</sup> Kapitał kulturowy określany jest także jako „[...] specyficzny i wewnętrznie ustrukturalizowany typ wzorów zachowań kulturalnych, pozostający w specyficznych relacjach wobec kapitału ekonomicznego i społecznego. [...] kapitał kulturowy ułatwia osiągnięcie statusu społecznego, co jest niemożliwe w żaden inny sposób”. W. Świątkiewicz, *Kapitał kulturowy a zagadnienie integracji społecznej*, w: A. Barska, T. Michalczuk, M.S. Szczepański (red.), *Ku integracji rozwoju człowieka i społeczeństwa. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Władysławowi Macherowi*, Katowice–Opole 2001, s. 93–98.

Specyficzne formy zachowań kulturowych mogą być traktowane jako wskaźnik identyfikacji społecznej dla tych, którzy takie zachowania reprezentują, jak i innych grup o odmiennym statusie. W ten sposób kapitał kulturowy umożliwia uzyskanie statusu społecznego, którego nie można osiągnąć w inny sposób. Określone zachowania kulturalne nabierają cech rytualizacji, której zadaniem staje się tworzenie przywiązania do grupy uczestnictwa, ale także budowa swoistej izolacji i dystansu wobec innych grup<sup>3</sup>. Każda wspólnota stwarza ramy określające podobieństwo reguł postrzegania świata jako uporządkowanej całości – uszczegóławia, definiuje społeczną rzeczywistość. Wspólnota wyposaża człowieka w wiedzę potoczną, która umożliwia każdemu funkcjonowanie w codzienności. Dzięki czemu ludzkie zachowania są podobne, ale nie takie same. Dynamika kapitału kulturowego sprzyja jego pomnażaniu (mobilności społecznej) w obszarach życia indywidualnego i zbiorowego<sup>4</sup>.

Innymi słowy: kapitał kulturowy, podążając za myślą P. Bourdieu, przejawia się w różnych formach. Po pierwsze, w formie ucieleśnionej jako długotrwałe dyspozycje ciała i umysłu, w tym w szczególności dobre maniery, gust kulturowy, smak, znajomość form kultury wysokiej, konwencji kulturowych i towarzyskich. Po drugie, w formie zinstytucjonalizowanej – głównie w postaci sformalizowanego wykształcenia, w szczególności potwierdzonego przez dyplomy prestiżowych uczelni oraz po trzecie w formie uprzedmiotowionej – jako posiadane dobra kulturowe (książki, dzieła sztuki itp.).

Kapitał kulturowy może być konwertowany na dwie inne formy kapitału – jako społeczny i ekonomiczny. Najłatwiej wymianie podlega kapitał kulturowy w postaci uprzedmiotowionej, ponieważ wiąże się z pozyskiwaniem zasobów materialnych. Akumulacja zinstytucjonalizowanego kapitału kulturowego wymaga poważniejszych nakładów i długotrwałych zabiegów. Kapitał kulturowy w formie ucieleśnionej jest najbardziej trwałym jego typem, a jego komasacja najczęściej przebiega na przestrzeni wielu pokoleń. Najtrudniej go zdobyć, ale i najtrudniej go odebrać.

Kapitał kulturowy stanowi fundament, na którym jednostka może budować kapitał społeczny – czyli zbiór rzeczywistych i potencjalnych zasobów, jakie związane są z posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków wspartych na wzajemnej znajomości i uznaniu – lub inaczej mówiąc z członkostwem w grupie, która dostarcza każdemu ze swych członków wsparcia w postaci kapitału posiadanego przez kolektyw, wiarygodności, która daje im dostęp do kredytu w najszerszym sensie tego słowa. Kapitał społeczny jest dość popularnym i modnym pojęciem. Jego kariera wydaje się

<sup>3</sup> Ibidem, s. 93–98.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 98–99.

mieć źródło w powszechnym przekonaniu, że jak kapitał finansowy (to, co się posiada) w czasach przednowoczesnych, kapitał ludzki (to, co się wie i potrafi) w epoce nowoczesnej, tak właśnie kapitał społeczny (to, kogo się zna, z kim jest się związanym) przesądza obecnie (w erze postnowoczesnej) zarówno o sukcesie jednostek, jak i szerszych grup społecznych. Dla P. Bourdieu, bo do jego myśli przede wszystkim tu się odwołuję, kapitał społeczny jest źródłem sieci powiązań wraz z płynącymi z nich korzyściami, które wykraczają poza ramy najbliższej rodziny. Jego zdaniem, troska rodziców o rozwój dzieci jest źródłem kapitału kulturowego, podczas gdy kapitał społeczny odnosi się do korzyści wynikających z udziału w szerszych sieciach powiązań. Bourdieu podkreśla nienamacalność kapitału społecznego w stosunku do innych jego form. Kiedy więc ekonomiczny czy finansowy kapitał znajduje się na kontach bankowych, a kapitał ludzki w ludzkich umysłach (choć namacalność tej formy kapitału może być dyskusyjna), to kapitał społeczny istnieje w strukturach relacji<sup>5</sup>. Niemniej tę socjologiczną teorię kapitału należy traktować wąsko i ostrożnie ze względu na swoistość jej źródła, a mianowicie cech strukturalnych społeczeństwa francuskiego nie można w prosty sposób przenieść na warunki polskie. Co prawda, intelektualna konstrukcja teorii jest bardzo przydatna do rozumienia jednostek i społeczeństw.

Nie zawsze jednak rodzina funkcjonuje w taki sposób, który pozwala na kształtowanie człowieka otwartego, myślącego, umiającego żyć w społeczeństwie i przysparzać mu bogactwa w wielu wymiarach, a więc wyposażać także w odpowiedni kapitał kulturowy, kompetencje kulturowe. Niektóre rodziny podlegają dysfunkcjom na różnych poziomach i odcinkach współdziałania oraz w różnych dziedzinach. Oprócz najłatwiejszych do wyliczenia dysfunkcji, takich jak: uzależnienia czy bieda, koniecznie trzeba wskazać na trudności komunikacyjne między dziećmi a rodzicami, na budżet czasu w rodzinach, który w większości pochłania praca zarobkowa, oraz nieobecność jednego z rodziców lub zamieszkiwanie rodzica z konkubentem. W ostatnich latach wspólnota czasu rodzinnego została drastycznie zmniejszona przez migrację zarobkową rodziców, szczególnie mocny wpływ na ocenę relacji rodzinnych ma nieobecność matki<sup>6</sup>.

Zasób czasu, który rodzina może poświęcić na wspólne przeżywanie więzi rodzinnych, nierzadko jest mocno ograniczony nie tylko przez pracę zawodową rodziców. Deficyt powiększa się w tym miejscu również z powodu czasu, który młodzież musi poświęcić na dojazd do szkoły lub na przebywanie w internacie.

<sup>5</sup> A. Rymsza, *Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*, w: T. Kaźmierczak, M. Rymsza (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna, Instytut spraw publicznych, Program Polityki Społecznej*, Warszawa 2007, s. 23–25.

<sup>6</sup> Szczegółowe dane dostępne są na stronach internetowych GUS i CBOS.

Nie tylko w takich sytuacjach rodzice mają nikłe szanse, aby skutecznie oddziaływać na swoje dzieci, które coraz częściej ulegają wpływowi rówieśników, odkrywają inne, nie zawsze pozytywne, style życia, a więc często także zmieniają swoje poglądy i postawy. Nie jest to jednak regułą. Młodzież przynosi do środowiska rówieśniczo-szkolnego wzory środowiska rodzinnego (wsi, miasta, osiedla) i usiłuje je praktykować w grupie, która wyznaje podobne wartości, dąży do podobnych celów. Dojeżdżanie do szkoły i czas spędzany w niej najczęściej wzmacnia wzorce kulturowe i style życia, czasami niestety wywraca je i niszczy.

Powyższe trudności wpływają niejednokrotnie na słabą skuteczność wychowawczą rodziców, zakłócają transmisję pokoleniową – utrwalają obecne w rodzinie patologie albo uniemożliwiają eliminowanie dysfunkcji niesionych przez środowisko<sup>7</sup>. Konieczność dojazdu do szkoły albo zamieszkiwanie w czasie roku szkolnego na stacji czy w internacie szkolnym, ogranicza czas, który dzieci mogłyby spędzić razem z rodzicami – rodziną w ogóle. To z kolei pociąga za sobą zubożenie kontaktów rodzinnych oraz zmniejszenie intensywności opieki rodzicielskiej.

Przedstawione w artykule dane, interpretacje i wnioski są częścią przeprowadzonego autorskiego badania.

## Informacja o badaniu

Badanie zostało przeprowadzone w roku szkolnym 2006/2007 w ostatnich klasach wybranych szkół licealnych Olsztyna, Elbląga i Ełku. Ze względu na odstęp czasowy badanie może jednak stanowić materiał porównawczy dla badań współczesnych. Badanie miało charakter eksploracyjny, do jego przeprowadzenia przygotowano kwestionariusz ankiety, narzędzie do ewentualnej standaryzacji w przyszłości.

Szkoły – ze względu na zasadę *pieniędzy idących za uczniem* – starają się tworzyć jak najwięcej oddziałów i przyjmują uczniów, którzy w normalnym trybie naboru najprawdopodobniej nigdy nie dostaliby się do danej szkoły. W ten właśnie sposób często powstaje duży rozróżnienie między najlepszą i najsłabszą klasą w ramach tego samego poziomu nauczania. Dla przeprowadzonego badania miało to skutek raczej dobry niż zły, gdyż udało się nim objąć bardziej zróżnicowaną grupę młodzieży niż w wypadku, gdyby selekcja do liceum działała w sposób opisany chociażby przez Bourdieu<sup>8</sup>. Ta elita licealna – wydawałoby

<sup>7</sup> E. Żerel, *Kondycja moralna maturzystów lubelskich*, Socjologia religii 6 (2008), s. 205–206.

<sup>8</sup> P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcja*, Warszawa 2006.

się, że z najlepszym zapleczem społecznym i kulturowym – jest nierzadko elitą tylko z nazwy i nie brakuje wśród niej osób przypadkowych co do umiejętności i zdolności uczenia się. Z założonego planu badania tylko w jednej ze szkół pominięto jedną klasę, ponieważ wychowawca nie wyraził zgody na przeprowadzenie ankiety. Przypadek ten dowodzi, że – mimo wspomnianej wyżej tendencji – procesy selekcji w środowisku szkolnym zachodzą, chociaż odbywa się to w sposób mniej zalegitymizowany, niż gdyby działały mechanizmy odrzucania przy rekrutacji do liceów. Próba została dobrana w sposób celowo-warstwowy i dopasowana do regionu, aby objąć badaniem mieszkańców trzech diecezji: warmińskiej (Olsztyn), elbląskiej i ełckiej. Ostatecznie badaniem objęto grupę N=1148 uczniów. Ze względu na potrzebę podtrzymania lokalnego charakteru badania oraz porównywania podobieństw i różnic pomiędzy młodzieżą z Olsztyna, Elbląga i Ełku zdecydowano się analizować wyniki po utworzeniu trzech prób według subregionów województwa. Najwięcej dziewcząt w tych próbach było w Elblągu, w Olsztynie nieco ponad połowę badanych stanowiły dziewczęta, a w Ełku w próbie przeważali chłopcy (tabela 2).

Tabela 2

Płeć respondentów według miast, w %

Miara	Olsztyn		Elbląg		Ełk	
	dziewczęta	chłopcy	dziewczęta	chłopcy	dziewczęta	chłopcy
%	55,4	44,6	67,9	32,1	43,6	56,4
Liczba uczniów	243	196	290	137	123	159
Liczba uczniów	439		427		282	

W tabelach możliwe błędy zaokrąglenia, nieprzekraczające jednak 0,01%.

Źródło: opracowanie własne.

## Problematyka wartości w socjologii

Wartości w socjologii można rozumieć jako wartości-ideały zgodnie z ujęciem C. Kluckhohna, że wartość to charakterystyczna dla danej jednostki lub grupy wizja tego, co jest godne pragnienia, która wywiera wpływ na wybór określonego sposobu, środka czy celu działania. Podobnie kwestię tę prezentuje S. Nowak, dla którego wartości to określone wizje bądź obrazy przedmiotów, rzeczy czy działań pożądaných, które uznawane są za słuszne, właściwe lub chciane. Wartości-ideały określają ogólne cele, a ich wybór nie zależy tylko od wartości, lecz także od interesów. Niekiedy mówiąc o wartościach obejmuje się tym ogólnym pojęciem zarówno wartości, jak i interesy, jednak można je również postawić naprzeciw siebie. Wartości są wtedy celami uznawanymi za słuszne lub właściwe, wynikającymi z orientacji aksjologicznej. Natomiast interesy stają się celami uznawanymi za korzystne, związanymi z orientacją utylitarną.

Różnice pomiędzy tymi dwiema orientacjami są jednak kwestią stopnia. Jakiś obiekt-cel może być zarazem i wartością, i interesem, ale najciekawsze są sytuacje, gdy jedna cecha wyklucza drugą, tzn., kiedy interes nie jest wartością, a wartość nie jest interesem. Dzieje się tak wtedy, gdy np. człowiek próbuje realizować cele, które uznaje za słuszne, ale dla siebie niekorzystne<sup>9</sup>.

Na system wartości polskiego społeczeństwa wpływają rozmaite czynniki, które M. Ziółkowski porządkuje według kryterium czasowego, uwzględniając wpływ kolejnych epok historycznych aż po teraźniejszość. Zgodnie z tym kryterium daje się wyróżnić następujące grupy czynników: pochodzące z odległej przeszłości – ze społeczeństwa tradycyjnego, przedsocjalistycznego; będące efektem oddziaływania okresu realnego socjalizmu; wywodzące się z historii najbliższej, żywej jeszcze w pamięci i doświadczeniu: historia opozycji demokratycznej, Solidarności, stanu wojennego i uniesienia w momencie zmiany systemu oraz wywodzące się i oddziałujące w teraźniejszości. Ostatnia grupa jest w najwyższym stopniu rozległa i wewnętrznie zróżnicowana. Oprócz procesów zachodzących wewnątrz istnieje oddziaływanie wpływów zewnętrznych: systemu światowego i globalizacji, a zwłaszcza procesy imitacji i dyfuzji<sup>10</sup>.

## Metodologia

Nauki społeczne mają duży problem z jednoznacznym zdefiniowaniem pojęcia wartości. Innym zagadnieniem jest trudność klasyfikacji wartości. Kluczem jest w tej kwestii Biblia i nauka Kościoła o hierarchii i uniwersalności wartości, w szczególności tych najbardziej podstawowych. Rzetelna odpowiedź na pytanie o rozumienie aksjologii w naukach społecznych wymaga określenia jasnego punktu wyjścia i okiełznania granic wyobraźni. Zatem u podstaw podejmowanych tu interpretacji wyników badania leży moje przekonanie o hierarchii wartości, która wymiary materialne i instynktowne podporządkowuje wewnętrznym i duchowym. Innymi słowy, porządek ważności wartości, ich ranga, służy dobru danej społeczności, broniąc dobra wszystkich przed zachłannością jednostek.

<sup>9</sup> M. Ziółkowski, *Zmiany systemu wartości*, w: J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Warszawa 2006, s. 145. Zob. także: M. Ziółkowski, *Społeczno-kulturowy kontekst kondycji moralnej społeczeństwa polskiego*, w: J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002, s. 18; M. Misztal, *Problematyka wartości w socjologii*, Warszawa 1980, s. 18; H. Świda-Ziemia, *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1995, s. 9–25; D. Sarzała, *Sztuka dokonywania wyborów*, *Edukacja i dialog* 6 (2007), nr 189, [http://www.eid.edu.pl/archiwum/2000,98/marzec,157/sztuka\\_dokonywania\\_wyboru,966.html](http://www.eid.edu.pl/archiwum/2000,98/marzec,157/sztuka_dokonywania_wyboru,966.html) (19.02.2014). O socjologii moralności zob. J. Mariański, *Moralność jako fakt społeczny*, *Socjologia religii* 6 (2008), s. 11–35.

<sup>10</sup> M. Ziółkowski, *Zmiany...*, s. 147. Zob. także: J. Baniak, *Wielostronność spojrzeń na moralność dzisiejszych środowisk i grup społecznych w Polsce*, *Socjologia religii* 6 (2008), s. 8.



Odwołania do niektórych wskazań etyki chrześcijańskiej są interesujące o tyle, o ile chodzi jedynie o zgodność lub niezgodność rzeczywistych postaw wartościujących z tym systemem etycznym, a nie o jego wartość obiektywną. Często nie udaje się powstrzymać od oceny kierunku przemian w świadomości moralnej społeczeństwa, czy jest on korzystny czy niekorzystny. Socjolog niezadko przywołuje tzw. fakty większościowe, ale zastosowanie zasady większości do stwierdzeń doktrynalnych i etycznych byłoby nieporozumieniem. Wartości i normy moralne mają słuszność lub nie w sensie aksjologicznym i brak tu miejsca na jakieś rozstrzygnięcia większościowe. Do zadań socjologii nie należy badanie ani filozoficznego, ani teologicznego aspektu życia moralnego. Dlatego przedmiotem zainteresowania socjologa nie są zagadnienia słuszności czy niesłuszności wartości i norm moralnych, lecz społeczny mechanizm ich powstawania i funkcjonowania, czyli zewnętrzne wymiary moralności, które dają się zaobserwować i empirycznie opisać. Nie można jednak poprzestać zaledwie na poziomie rejestracji faktów, lecz poszukiwać ich teoretycznego i empirycznego wyjaśnienia. Nie wszystkie linie rozwojowe wartości moralnych można uznać z etycznego punktu widzenia za równie ważne czy dobre, niemniej socjolog powinien powstrzymać się od ich arbitralnego i obiektywnego kwalifikowania w kategoriach dobra czy zła. Oprócz tego powinien próbować jedynie opisywać pewien fragment rzeczywistości społecznej, bez włączania się w nurt tworzenia wartości, jednocześnie rozumiejąc, że moralność (w tym i wartości) nie jest jedynie i wyłącznie czymś tylko społecznym<sup>11</sup>.

W dalszej części niniejszego artykułu prezentacja i omówienie wyników badań będą bazowały na skrótowo przedstawionym powyższym stanowisku. W szczególności zaś aksjologiczne wybory dokonywane przez zbadanych uczniów liceów z trzech miast w województwie warmińsko-mazurskim będą zestawiane z nauczaniem Kościoła katolickiego (zwłaszcza biblijnym Objawieniem oraz Katechizmem Kościoła Katolickiego).

Ten rodzaj interpretacji badań został wybrany przede wszystkim dlatego, że taki typ analizy pozwala zarazem dokładnie wskazać, w wypadku których wartości wybory licealistów są koherentne z nauczaniem znanym im chociażby z lekcji religii i innych form życia religijnego w ich społecznościach. Z przyjętego punktu widzenia nawet kontestacja katolicyzmu wraz z deklarowanym odrzuceniem wartości w nim zawartych pozwala dokonywać interesujących porównań i weryfikować lub naukowo potwierdzać obiegowe przekonania na temat wyborów aksjologicznych współczesnej młodzieży.

<sup>11</sup> J. Mariański, *Kryzys moralny czy transformacja wartości? Studium socjologiczne*, Lublin 2001, s. 22–23. Zob. także: idem, *Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994–2009. Studium socjologiczne*, Lublin 2011, s. 94–100.

## Przekaz wartości w rodzinie w badaniach młodzieży z województwa warmińsko-mazurskiego

Kształtowanie określonych wartości odbywa się w toku procesu wychowania. Podstawowym środowiskiem, które kształtuje system wartości dzieci i młodzieży jest rodzina. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że rodzina jest taką grupą, wspólnotą, w której skupia się kształtowanie wszystkich trzech rodzajów wartości: rodzinnych, społecznych i państwowych<sup>12</sup>.

Środowisko rodzinne kształtuje w młodych ludziach pewien system wartości; młodzież najczęściej wskazywała ogólnie na miłość, następnie na: szacunek dla ludzi, moralność, uczciwość, pomoc potrzebującemu, zaradność życiową. Interesującym naświetleniem tej kwestii było wyodrębnienie tych wartości, które – jak się wydaje – nie zostały ukształtowane w środowisku rodzinnym. Stąd też zwrócono uwagę szczególnie na te odpowiedzi, gdzie wyniki choćby raz w którymkolwiek z miast wynoszą zero lub niewiele ponad tę wartość. Okazało się zatem, że rodzina nie wykształca lub słabo wykształca takie wartości, jak: zgoda w rodzinie, sprawiedliwość, szacunek dla pracy, pracowitość i honor.

Młodzież ucząca się w Olsztynie niemal o połowę rzadziej wybierała miłość jako wartość wykształconą w rodzinie. Chłopcy w każdym z miast dwukrotnie rzadziej, przy czym w Ełku trzykrotnie, uczą się w rodzinie szacunku dla ludzi. Olsztyńscy maturzyści najrzadziej doświadczają w życiu rodzinnym takiej wartości, jak dobroć, elbląscy – moralność. Chłopcy w każdym z miast, w porównaniu do odpowiedzi dziewcząt, rzadziej zauważali wartość pomocy potrzebującym, co współgra ze spostrzeżeniem mniejszej wybieralności odpowiedzi: „szacunek do ludzi” w jednym z pozostałych pytań ankiety. Chłopcy mają mniej empatii i odczuwają rzadziej współczucie dla innych w porównaniu do dziewcząt.

Na dwadzieścia dwie kategorie, w które zgrupowano odpowiedzi respondentów w tym otwartym pytaniu, ułożone w skali ogólnej według rangi ważności, odpowiedź: „szczęście rodzinne” znalazła się dopiero na 15 miejscu. Na tę wartość częściej wskazywały dziewczęta niż chłopcy w Olsztynie i Ełku, odwrotnie w Elblągu. W poszczególnych próbach najrzadziej o szczęściu rodzinnym mówiły osoby, których ojcowie legitymowali się wykształceniem zawodowym i niższym. W podziale na pochodzenie społeczne najczęściej takiej odpowiedzi udzielały osoby deklarujące pochodzenie społeczne inteligenckie (Olsztyn) i inne (Elbląg i Ełk). Na szczęście rodzinne częściej wskazywały osoby opisujące swoją sytuację materialną w domu jako przeciętną (Olsztyn) oraz bardzo dobrą (Elbląg i Ełk).

<sup>12</sup> A. Róg, M. Orzechowska, *Wychowanie do wartości*, Edukacja i Dialog 5 (2004), nr 198, [http://www.eid.edu.pl/archiwum/2004,102/maj,199/wychowanie\\_do\\_wartosci,1619.html](http://www.eid.edu.pl/archiwum/2004,102/maj,199/wychowanie_do_wartosci,1619.html) (19.02.2014). Testom poddano 213 osób, w tym 133 uczniów liceum i 80 studentów.

Tabela 3

## Wartości wykształcone w rodzinie według płci respondentów, w %

Lp.	Wartości wykształcone w rodzinie	Płeć						Razem
		Olsztyn		Elbląg		Ełk		
		K	M	K	M	K	M	
1	miłość	25,4	20,7	47,0	34,9	47,1	49,6	<b>36,5</b>
2	szacunek dla ludzi	28,8	15,6	26,9	15,6	29,4	8,1	<b>22,2</b>
3	dobroć	7,2	6,7	20,1	15,6	31,1	22,8	<b>15,9</b>
4	moralność	24,6	17,3	4,5	11,9	17,6	10,6	<b>14,4</b>
5	odpowiedzialność	8,5	10,1	16,7	15,6	16,0	8,1	<b>12,4</b>
6	uczciwość	16,9	16,2	7,6	8,3	6,7	11,4	<b>11,7</b>
7	pomoc potrzebującemu	12,3	7,8	14,0	9,2	13,4	6,5	<b>11,1</b>
8	zaradność życiowa	11,4	6,7	10,2	12,8	7,6	4,9	<b>9,2</b>
9	godność osobista	9,3	11,2	8,3	10,1	7,6	7,3	<b>9,0</b>
10	prawda	6,4	4,5	11,7	7,3	11,8	9,8	<b>8,5</b>
11	szczerłość	4,7	3,4	7,6	2,8	12,6	13,8	<b>7,0</b>
12	honor	10,2	9,5	1,1	1,8	0,0	4,9	<b>5,0</b>
13	samodzielność	5,5	4,5	2,7	11,0	5,9	2,4	<b>4,9</b>
14	pracowitość	3,8	2,2	3,0	2,8	6,7	5,7	<b>3,8</b>
15	szczęście rodzinne	5,5	3,9	1,9	5,5	2,5	0,8	<b>3,4</b>
16	przywiązanie	1,7	0,6	5,7	5,5	1,7	4,9	<b>3,3</b>
17	spokój	2,5	3,4	1,9	1,8	2,5	7,3	<b>3,0</b>
18	sprawiedliwość	1,7	1,1	5,7	6,4	0,0	0,0	<b>2,7</b>
19	szacunek dla pracy	4,7	4,5	2,7	0,0	0,0	0,0	<b>2,5</b>
20	żadnych/nie wiem	2,1	6,1	1,9	1,8	1,7	0,8	<b>2,5</b>
21	zaufanie	1,3	1,1	2,7	0,9	4,2	2,4	<b>2,0</b>
22	zgoda w rodzinie	0,8	1,1	1,5	1,8	0,0	0,8	<b>1,1</b>
<b>Liczba odpowiedzi</b>		<b>236</b>	<b>179</b>	<b>264</b>	<b>109</b>	<b>119</b>	<b>123</b>	<b>1030</b>

Objaśnienia: K – kobieta, M – mężczyzna

Pytanie było otwarte, kolumny nie sumują się do 100%.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 4

## Wartości wykształcone w rodzinie w zależności od wykształcenia ojca respondentów, w %

Lp.	Wartości wykształcone w rodzinie	Wykształcenie ojca									Razem
		Olsztyn			Elbląg			Ełk			
		W	Ś	Z	W	Ś	Z	W	Ś	Z	
1	miłość	25,7	21,4	21,4	41,8	41,9	46,3	41,7	53,3	46,6	<b>36,5</b>
2	szacunek dla ludzi	22,0	26,2	21,4	21,8	19,4	29,1	19,4	18,9	18,1	<b>22,2</b>
3	dobroć	5,2	5,6	12,2	14,5	20,2	20,9	30,6	27,8	25,0	<b>15,9</b>
4	moralność	23,6	23,0	15,3	3,6	10,9	5,2	19,4	11,1	14,7	<b>14,4</b>
5	odpowiedzialność	9,9	6,3	11,2	13,6	19,4	15,7	8,3	10,0	14,7	<b>12,4</b>
6	uczciwość	14,1	18,3	19,4	7,3	7,0	9,0	16,7	10,0	6,0	<b>11,7</b>
7	pomoc potrzebującemu	12,6	7,9	9,2	11,8	9,3	16,4	8,3	11,1	9,5	<b>11,1</b>
8	zaradność życiowa	10,5	8,7	8,2	11,8	8,5	12,7	11,1	2,2	7,8	<b>9,2</b>
9	godność osobista	9,9	12,7	7,1	15,5	8,5	3,7	11,1	7,8	6,0	<b>9,0</b>
10	prawda	5,8	7,1	3,1	7,3	14,0	9,7	8,3	11,1	11,2	<b>8,5</b>
11	szczerłość	3,1	1,6	9,2	3,6	6,2	8,2	16,7	16,7	9,5	<b>7,0</b>
12	honor	10,5	11,1	7,1	1,8	0,8	1,5	2,8	2,2	2,6	<b>5,0</b>
13	samodzielność	5,8	3,2	6,1	5,5	1,6	8,2	5,6	1,1	6,0	<b>4,9</b>
14	pracowitość	4,2	2,4	2,0	2,7	2,3	3,7	5,6	6,7	6,0	<b>3,8</b>
15	szczęście rodzinne	5,8	5,6	2,0	2,7	4,7	1,5	2,8	3,3	0,0	<b>3,4</b>
16	przywiązanie	1,6	0,8	1,0	6,4	4,7	6,0	0,0	6,7	1,7	<b>3,3</b>
17	spokój	3,7	1,6	3,1	3,6	2,3	0,0	5,6	2,2	6,9	<b>3,0</b>
18	sprawiedliwość	2,6	0,8	0,0	6,4	7,8	3,7	0,0	0,0	0,0	<b>2,7</b>
19	szacunek dla pracy	5,2	4,0	4,1	3,6	1,6	0,7	0,0	0,0	0,0	<b>2,5</b>
20	żadnych/nie wiem	2,6	4,0	6,1	1,8	0,8	3,0	2,8	0,0	1,7	<b>2,5</b>
21	zaufanie	0,5	1,6	2,0	1,8	3,1	1,5	2,8	4,4	2,6	<b>2,0</b>
22	zgoda w rodzinie	1,0	1,6	0,0	0,0	2,3	2,2	0,0	0,0	0,9	<b>1,1</b>
<b>Liczba odpowiedzi</b>		<b>191</b>	<b>126</b>	<b>98</b>	<b>110</b>	<b>129</b>	<b>134</b>	<b>36</b>	<b>90</b>	<b>116</b>	<b>1030</b>

Objaśnienia: W – wyższe, Ś – średnie, Z – zawodowe

Pytanie było otwarte, kolumny nie sumują się do 100%.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 5

Wartości wykształcone w rodzinie w odniesieniu do deklarowanego pochodzenia społecznego respondentów, w %

Lp.	Wartości wykształcone w rodzinie	Pochodzenie społeczne												Razem
		Olsztyn				Elbląg				Ełk				
		int.	rob.	chł.	inne	int.	rob.	chł.	inne	int.	rob.	chł.	inne	
1	miłość	21,2	24,1	15,0	56,5	45,5	47,5	37,5	24,3	56,7	45,9	40,9	55,6	<b>36,5</b>
2	szacunek dla ludzi	24,2	26,7	10,0	17,4	21,8	28,1	25,0	13,5	23,9	15,6	18,2	22,2	<b>22,2</b>
3	dobroć	5,1	9,5	10,0	8,7	19,4	18,7	9,4	24,3	26,9	26,2	25,0	44,4	<b>15,9</b>
4	moralność	26,7	16,4	15,0	4,3	6,7	6,5	12,5	2,7	9,0	18,0	13,6	0,0	<b>14,4</b>
5	odpowiedzialność	10,6	6,9	7,5	8,7	16,4	15,8	18,8	16,2	9,0	9,0	27,3	0,0	<b>12,4</b>
6	uczciwość	16,9	18,1	17,5	4,3	6,1	7,9	15,6	8,1	14,9	9,0	2,3	0,0	<b>11,7</b>
7	pomoc potrzebującemu	13,6	5,2	12,5	0,0	11,5	12,9	9,4	18,9	13,4	7,4	11,4	11,1	<b>11,1</b>
8	zaradność życiowa	10,2	10,3	5,0	4,3	10,3	11,5	9,4	13,5	7,5	4,9	6,8	11,1	<b>9,2</b>
9	godność osobista	9,7	11,2	10,0	8,7	12,1	5,0	12,5	5,4	7,5	5,7	6,8	33,3	<b>9,0</b>
10	prawda	5,9	5,2	5,0	4,3	8,5	11,5	6,3	18,9	11,9	10,7	9,1	11,1	<b>8,5</b>
11	szczerłość	3,4	6,9	2,5	0,0	4,2	9,4	3,1	5,4	11,9	16,4	9,1	0,0	<b>7,0</b>
12	honor	8,9	9,5	17,5	8,7	1,2	0,7	6,3	0,0	3,0	1,6	4,5	0,0	<b>5,0</b>
13	samodzielność	5,5	2,6	7,5	8,7	4,8	4,3	12,5	2,7	3,0	4,1	6,8	0,0	<b>4,9</b>
14	pracowitość	3,0	2,6	7,5	0,0	3,0	3,6	3,1	0,0	1,5	8,2	9,1	0,0	<b>3,8</b>
15	szczęście rodzinne	5,5	6,0	0,0	0,0	3,0	2,2	0,0	8,1	3,0	0,0	2,3	11,1	<b>3,4</b>
16	przywiązanie	0,8	1,7	0,0	4,3	5,5	5,8	12,5	0,0	1,5	4,1	2,3	11,1	<b>3,3</b>
17	spokój	3,4	2,6	2,5	0,0	1,8	2,2	3,1	0,0	4,5	6,6	2,3	0,0	<b>3,0</b>
18	sprawiedliwość	2,1	0,9	0,0	0,0	5,5	6,5	6,3	5,4	0,0	0,0	0,0	0,0	<b>2,7</b>
19	szacunek dla pracy	5,5	3,4	5,0	0,0	3,0	1,4	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	<b>2,5</b>
20	żadnych/nie wiem	2,1	5,2	5,0	13,0	1,8	1,4	0,0	5,4	1,5	0,8	2,3	0,0	<b>2,5</b>
21	zaufanie	0,8	2,6	0,0	0,0	3,0	2,2	0,0	0,0	1,5	4,9	0,0	11,1	<b>2,0</b>
22	zgoda w rodzinie	0,4	1,7	0,0	4,3	0,0	3,6	0,0	2,7	1,5	0,0	0,0	0,0	<b>1,1</b>
<b>Liczba odpowiedzi</b>		<b>236</b>	<b>116</b>	<b>40</b>	<b>23</b>	<b>165</b>	<b>139</b>	<b>32</b>	<b>37</b>	<b>67</b>	<b>122</b>	<b>44</b>	<b>9</b>	<b>1030</b>

Objaśnienia: int. – inteligentkie, rob. – robotnicze, chł. – chłopskie

Pytanie było otwarte, kolumny nie sumują się do 100%.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 6

**Wartości wykształcone w rodzinie według deklarowanej sytuacji materialnej  
w domach respondentów, w%**

Lp.	Wartości wykształcone w rodzinie	Sytuacja materialna w domu												Razem
		Olsztyn				Elbląg				Ełk				
		B.d.	D	P	Z	B.d.	D	P	Z	B.d.	D	P	Z	
1	miłość	23,9	24,5	22,9	0,0	48,1	44,3	39,4	25,0	54,3	51,8	42,5	38,5	<b>36,5</b>
2	szacunek dla ludzi	23,9	21,1	30,1	0,0	19,0	24,5	24,5	37,5	17,1	19,3	17,5	23,1	<b>22,2</b>
3	dobroć	6,0	7,4	7,2	9,1	16,5	21,4	17,0	0,0	25,7	29,8	25,0	15,4	<b>15,9</b>
4	moralność	21,4	24,0	14,5	27,3	5,1	6,3	9,6	0,0	2,9	10,5	25,0	7,7	<b>14,4</b>
5	odpowiedzialność	12,8	7,8	6,0	18,2	17,7	15,1	17,0	25,0	5,7	8,8	18,8	15,4	<b>12,4</b>
6	uczciwość	14,5	17,6	15,7	27,3	7,6	6,3	11,7	0,0	11,4	11,4	5,0	7,7	<b>11,7</b>
7	pomoc potrzebującemu	8,5	11,3	10,8	9,1	10,1	13,0	13,8	12,5	14,3	10,5	6,3	15,4	<b>11,1</b>
8	zaradność życiowa	6,8	9,3	13,3	9,1	12,7	11,5	7,4	25,0	11,4	5,3	6,3	0,0	<b>9,2</b>
9	godność osobista	9,4	11,8	8,4	0,0	15,2	8,3	5,3	0,0	8,6	11,4	2,5	0,0	<b>9,0</b>
10	prawda	6,8	5,4	4,8	0,0	8,9	10,4	10,6	25,0	11,4	10,5	10,0	15,4	<b>8,5</b>
11	szczerłość	2,6	3,4	7,2	9,1	2,5	6,8	7,4	12,5	14,3	14,9	12,5	0,0	<b>7,0</b>
12	honor	8,5	9,8	10,8	18,2	0,0	1,6	2,1	0,0	2,9	1,8	2,5	7,7	<b>5,0</b>
13	samodzielność	4,3	5,4	6,0	0,0	7,6	4,7	3,2	12,5	0,0	3,5	3,8	23,1	<b>4,9</b>
14	pracowitość	2,6	2,5	6,0	0,0	1,3	2,1	5,3	12,5	5,7	6,1	7,5	0,0	<b>3,8</b>
15	szczęście rodzinne	3,4	5,4	6,0	0,0	3,8	3,6	1,1	0,0	2,9	1,8	1,3	0,0	<b>3,4</b>
16	przywiązanie	0,9	1,5	1,2	0,0	8,9	4,7	5,3	0,0	2,9	3,5	3,8	0,0	<b>3,3</b>
17	spokój	1,7	2,9	4,8	0,0	2,5	2,1	1,1	0,0	2,9	4,4	5,0	15,4	<b>3,0</b>
18	sprawiedliwość	1,7	2,0	0,0	0,0	3,8	7,3	5,3	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	<b>2,7</b>
19	szacunek dla pracy	6,8	2,9	4,8	9,1	6,3	0,0	2,1	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	<b>2,5</b>
20	żadnych/nie wiem	4,3	2,5	6,0	9,1	0,0	2,1	3,2	0,0	0,0	1,8	1,3	0,0	<b>2,5</b>
21	zaufanie	0,9	0,0	4,8	0,0	2,5	2,1	2,1	0,0	5,7	3,5	2,5	0,0	<b>2,0</b>
22	zgoda w rodzinie	0,9	1,5	0,0	0,0	0,0	2,6	1,1	0,0	0,0	0,9	0,0	0,0	<b>1,1</b>
<b>Liczba odpowiedzi</b>		<b>117</b>	<b>204</b>	<b>83</b>	<b>11</b>	<b>79</b>	<b>192</b>	<b>94</b>	<b>8</b>	<b>35</b>	<b>114</b>	<b>80</b>	<b>13</b>	<b>1030</b>

Objaśnienia: B.d. – bardzo dobra, D – dobra, P – przeciętna, Z – zła

Pytanie było otwarte, kolumny nie sumują się do 100%.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 7

## Wartości wykształcone w rodzinie według miejsca zamieszkania respondentów, w %

Lp.	Wartości wykształcone w rodzinie	Miejsce zamieszkania												Razem
		Olsztyn				Elbląg				Ełk				
		W	M.m.	Ś.m.	D.m.	W	M.m.	Ś.m.	D.m.	W	M.m.	Ś.m.	D.m.	
1	miłość	21,0	22,2	29,3	23,2	33,7	54,5	54,3	40,9	44,4	58,5	49,5	0,0	<b>36,5</b>
2	szacunek dla ludzi	16,1	27,8	31,7	22,8	28,9	13,6	24,3	23,3	18,2	12,2	22,2	0,0	<b>22,2</b>
3	dobroć	4,8	11,1	9,8	6,5	10,8	13,6	24,3	21,6	30,3	19,5	25,3	66,7	<b>15,9</b>
4	moralność	21,0	22,2	26,8	20,7	6,0	9,1	8,6	5,7	16,2	14,6	11,1	33,3	<b>14,4</b>
5	odpowiedzialność	12,9	8,3	9,8	8,3	16,9	6,8	15,7	18,8	12,1	12,2	12,1	0,0	<b>12,4</b>
6	uczciwość	16,1	11,1	17,1	17,4	12,0	4,5	4,3	8,0	8,1	14,6	8,1	0,0	<b>11,7</b>
7	pomoc potrzebującemu	6,5	19,4	12,2	9,8	8,4	11,4	14,3	14,2	9,1	17,1	8,1	0,0	<b>11,1</b>
8	godność osobista	16,1	8,3	9,8	9,1	13,3	6,8	10,0	6,8	7,1	4,9	9,1	0,0	<b>9,0</b>
9	prawda	8,1	5,6	7,3	4,7	7,2	11,4	10,0	11,9	9,1	12,2	11,1	33,3	<b>8,5</b>
10	zaradność życiowa	9,7	11,1	7,3	9,4	7,2	13,6	7,1	13,6	5,1	4,9	8,1	0,0	<b>9,2</b>
11	szczerość	6,5	5,6	2,4	3,6	6,0	6,8	5,7	6,3	14,1	17,1	11,1	0,0	<b>7,0</b>
12	honor	11,3	8,3	17,1	8,7	1,2	2,3	2,9	0,6	1,0	0,0	5,1	0,0	<b>5,0</b>
13	samodzielność	6,5	2,8	4,9	5,1	6,0	4,5	4,3	5,1	4,0	7,3	3,0	0,0	<b>4,9</b>
14	pracowitość	4,8	2,8	0,0	3,3	3,6	0,0	1,4	4,0	10,1	4,9	3,0	0,0	<b>3,8</b>
15	szczęście rodzinne	3,2	2,8	2,4	5,8	1,2	4,5	1,4	4,0	2,0	0,0	2,0	0,0	<b>3,4</b>
16	przywiązanie	1,6	0,0	0,0	1,4	7,2	6,8	7,1	4,0	4,0	0,0	4,0	0,0	<b>3,3</b>
17	spokój	4,8	2,8	0,0	2,9	2,4	2,3	1,4	1,7	6,1	7,3	2,0	33,3	<b>3,0</b>
18	sprawiedliwość	0,0	5,6	0,0	1,4	4,8	9,1	2,9	6,8	0,0	0,0	0,0	0,0	<b>2,7</b>
19	szacunek dla pracy	3,2	2,8	2,4	5,4	3,6	0,0	0,0	2,3	0,0	0,0	0,0	0,0	<b>2,5</b>
20	żadnych/nie wiem	3,2	0,0	0,0	5,1	4,8	2,3	1,4	0,6	1,0	0,0	2,0	0,0	<b>2,5</b>
21	zaufanie	0,0	0,0	0,0	1,8	0,0	4,5	4,3	1,7	3,0	4,9	3,0	0,0	<b>2,0</b>
22	zgoda w rodzinie	0,0	2,8	2,4	0,7	0,0	2,3	1,4	2,3	0,0	0,0	1,0	0,0	<b>1,1</b>
<b>Liczba odpowiedzi</b>		<b>62</b>	<b>36</b>	<b>41</b>	<b>276</b>	<b>83</b>	<b>44</b>	<b>70</b>	<b>176</b>	<b>99</b>	<b>41</b>	<b>99</b>	<b>3</b>	<b>1030</b>

Objaśnienia: W – wieś, M.m. – małe miasto, Ś.m. – średnie miasto, D.m. – duże miasto

Pytanie było otwarte, kolumny nie sumują się do 100%.

Źródło: opracowanie własne.

Środowisko rodzinne wykształca w młodzieży sporo ważnych cech i postaw niezbędnych do współdziałania w społeczeństwie i w późniejszej własnej rodzinie. Szacunek do ludzi, uczciwość oraz postawy charytatywne są jednymi z konstytutywnych w społeczeństwie, zastanawiające może być jednak to, że rodzina, zgodnie z deklaracjami badanych, częściej wykształca w dzieciach zaradność życiową niż szacunek dla pracy. Próba odpowiedzi na to zagadnienie może być opis czynników kształtujących system wartości Polaków prezentowany przez wspomnianego już w uwagach teoretycznych M. Ziółkowskiego, który do czynników wynikających z dawniejszej historii zalicza przede wszystkim tradycyjny system wartości, obejmujący wartości wyraźnie artykułowane i należące także do nie w pełni uświadamianego, głębokiego dziedzictwa kulturowego, czyli tradycyjnej mentalności i charakteru narodowego Polaków. Wymienić tu można silne przywiązanie do wartości narodowych i religijnych, brak poszanowania dla władzy państwowej, która długi czas była władzą obcą, a także szczególny charakter polskiej wspólnotowości: „romantycznego patriotyzmu”, poświęcenia i walki, symboli oraz wyjątkowych masowych manifestacji i wystąpień. Natomiast znacznie rzadziej natura tej wspólnotowości ma znamiona „pracy organicznej” – codziennego, zespołowego, pragmatycznego, niekiedy nawet rutynowego działania. Wiąże się z tym słabo rozwinięty etos pracy. W polskiej tradycji kulturowej trudno doszukiwać się w stosunku do pracy traktowania jej jako celu samego w sobie, przywileju i źródła poczucia własnej wartości albo okazji do przejawiania się dążeń twórczych. Przyczyn tego stanu można upatrywać w szlacheckich tradycjach „klasy próżniaczej”, odziedziczonych częściowo przez inteligencję; również we wpływach etyki katolickiej, która niestety w odróżnieniu od protestantyzmu (przynajmniej do encykliki *Laborem exercens*) zdawała się stawiać rezultat pracy ponad samym jej procesem; wreszcie w historycznym utożsamianiu pracy (zwłaszcza ciężkiej, mozolnej) z pracą chłopca, dla którego była to konieczność życiowa, a nigdy wartość sama w sobie. Drugi rodzaj czynników to z kolei te, które należą do dziedzictwa realnego socjalizmu, czyli swoisty stosunek do władzy państwowej, którą traktowano wprawdzie jako narzuconą, ale od której oczekiwano pewności zatrudnienia, opieki, spełnienia minimalnych potrzeb życiowych i, niezależnie od jednostkowego wysiłku i efektów pracy, przejęcia odpowiedzialności za los każdego obywatela. Centralizacja i upaństwowienie wszelkich obszarów życia, brak wolności w życiu publicznym oraz realnej kontroli społecznej nad władzą doprowadził w mnóstwie przypadków do „wyuczony bezradności” i „uogólnionego zrzeczenia się odpowiedzialności” za państwo i – co może nawet ważniejsze – za własne życie. W rezultacie nastąpiła dalsza degradacja etosu pracy. Praca przestała być już nie tylko wartością autoteliczną, ale także wartością instrumen-



talną, czyli skutecznym środkiem do osiągnięcia innych celów, a tym bardziej godziwego dochodu. W całej gospodarce bardzo słabe były tendencje merytokratyczne. W potocznej świadomości zaszło zerwanie związku między pracą a dochodami i poziomem życia. Zarobki inteligencji były niższe od robotniczych, a stratyfikacja społeczna cechowała się daleko posuniętą dekompozycją czynników statusu (dochodu, władzy i prestiżu). Niedowład systemu organizacji pracy dodatkowo nazbyt często niweczył indywidualne wysiłki i zaangażowanie, a w rezultacie jednostce coraz trudniej przychodziło akceptować sens ciężkiej pracy<sup>13</sup>.

## Przekaz wartości w rodzinie w nauczaniu Kościoła

Nauczanie Kościoła postrzega małżeństwo i dom rodzinny jako najbardziej podstawowe i naturalne środowisko, w którym człowiek realizuje zadania wpisane przez Boga w ludzką naturę, uświęcone Jego łaską i zmierza do osiągnięcia celu, którym jest zbawienie. Małżeńska miłość i płodność wyraża absolutną miłość Boga do człowieka – istoty rozumnej i wolnej oraz do całego stworzenia.

Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) podkreśla, że instytucja małżeństwa oraz małżeńska miłość z samej swojej natury nastawione są na rodzenie i wychowywanie potomstwa, „co stanowi jej jakoby szczytowe uwieńczenie” (KKK 1652). Płodność małżeństwa dotyczy także owoców moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego życia, które rodzice w procesie wychowania przekazują swoim dzieciom, jako że są oni dla potomstwa pierwszymi i głównymi wychowawcami (KKK 1653).

Dom rodzinny jest w ten sposób pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego, w której urzeczywistniają się dary wynikające z sakramentu chrztu: przyjmowanie pozostałych sakramentów, dziękczynienie i modlitwa, świątobliwe życie, poświęcenie się dla innych w czynnej miłości. W środowisku domu rodzinnego dziecko uczy się wytrwałości, szacunku do pracy, wzajemnej miłości, wielkoduszności i umiejętności przebaczenia oraz modlitwy i czci należnej Bogu oraz ofiarności (KKK 1657).

Rodzice jako pierwsi są odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci. Wypełniają tę odpowiedzialność przez założenie ogniska rodzinnego – domu rodzinnego, który jest właściwym miejscem kształtowania cnót, w którym panuje czułość, przebaczenie, szacunek, wierność i bezinteresowna służba. Do zadań

<sup>13</sup> M. Ziółkowski, *Zmiany...*, s. 147–150. Zob. także: idem, *Społeczno-kulturowy...*, s. 22–23; A. Miszańska, *Moralność a demokracja – uwagi o stylu moralnym współczesnego społeczeństwa polskiego*, w: J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002, s. 165–168.

rodziców należy zatem uczenie dzieci podporządkowywania tego, co materialne i instynktowne temu, co wewnętrzne i duchowe. Rodzice mają także obowiązek bycia dobrym przykładem dla swoich dzieci. Umiejętność przyznania się przed potomstwem do swoich błędów pozwala „lepiej kierować dziećmi i je poprawiać: *Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi, aby na końcu mógł się nim cieszyć* (Syr 30,1-2). *A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je, stosując karcenie i napominanie Pańskie!* (Ef 6,4)” (KKK 2223).

Środowisko domu rodzinnego to także naturalna przestrzeń do wprowadzania dzieci w poczucie solidarności i odpowiedzialności wspólnotowej<sup>14</sup>. Stąd też „rodzice powinni uczyć swoje dzieci unikania fałszywych ustępstw i poniżania się, które stanowią zagrożenie dla każdej społeczności ludzkiej (KKK 2224)”.

## Wnioski

W nauczaniu Kościoła podkreśla się, że rodzice są pierwszymi wychowawcami swoich dzieci, mają obowiązek wychowania i prawo do wychowania, czyli dla przykładu doboru szkoły. Według Katechizmu rodzice wypełniają ten obowiązek najpierw przez założenie rodziny, w której panuje czułość, przebaczenie, szacunek, wierność i bezinteresowna służba. Oprócz tego w procesie wychowania rodzice powinni nauczyć dzieci wyrzeczenia, zdrowego osądu, panowania nad sobą. Porównanie odpowiedzi maturzystów w kwestii wartości wykształconych w rodzinie z cytowanym stanowiskiem Kościoła można odnieść wrażenie, że kościelne nauczanie jest jakoś obecne w domach badanych młodych ludzi. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że pytanie ankietowe odnosiło się wyłącznie do środowiska rodzinnego badanych. W określonym stopniu katechizmowa czułość realizuje się w domu rodzinnym przez miłość, dobroć, szczęście rodzinne, przywiązanie, spokój, zgodę; przebaczenie przez szczerość; szacunek przez szacunek dla ludzi, szacunek dla pracy; wierność przez uczciwość, prawdę, zaufanie; bezinteresowna służba przez pomoc potrzebującemu; wyrzeczenie przez zaradność życiową, samodzielność i pracowitość; zdrowy osąd przez ukształtowaną moralność, sprawiedliwość i odpowiedzialność; panowanie nad sobą przez honor i godność osobistą<sup>15</sup>.

Socjologiczne badania wartości, szczególnie systemów wartości młodzieży, pokazują niezbicie, że pomimo silnych przywiązań do tradycyjnych wartości

<sup>14</sup> J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, Toruń 2012, s. 9.

<sup>15</sup> Idem, *Kryzys moralny...*, s. 305.

maleje wpływ kościelnego oddziaływania na budowanie i kształtowanie systemów aksjologicznych Polaków przez duszpasterstwo czy katechizację szkolną. Mówi się często o kryzysie moralności. Wydaje się, że raczej należałoby mówić o procesie modernizacji lub transformacji wartości, w który powinno się włączyć jak najszerzej rozumiane duszpasterstwo<sup>16</sup>. Powyższe wnioski, chociaż pokazują w pewnym stopniu pozytywny – z punktu widzenia nauki Kościoła – obraz deklarowanych wartości, nie są empirycznym dowodem na stabilność, wręcz odwrotnie. Powyższe refleksje są raczej przyczynkiem do krytycznego przyjrzenia się konkretnym działaniom duszpasterskim w zakresie programów duszpasterskich, homiletyki i kaznodziejstwa, katechezy parafialnej, animacji grup parafialnych i przede wszystkim szkolnej katechizacji<sup>17</sup>. Deklarowane przez respondentów wartości trzeba widzieć jako pole do pracy niż jako trwałe zasób posiadania, a przedstawione wnioski rozumieć wąsko w kontekście prezentowanego fragmentu badania.

## TRANSMISJA POKOLENIOWA – PRZEKAZ WARTOŚCI W RODZINIE W KONTEKŚCIE NAUKI KOŚCIOŁA. INFORMACJA Z BADANIA MŁODZIEŻY Z WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

(STRESZCZENIE)

W rodzinie realizuje się proces socjalizacji dzieci, przekazywania wartości, transmisji pokoleniowej, poznawania przez nie ról społecznych, umiejętności życia w społeczeństwie – nabywania kompetencji kulturowych, poznania fundamentów kapitału kulturowego, który tworzą idee, wiedza, umiejętności i przedmioty o wartościach kulturowych. Nie zawsze jednak rodzina funkcjonuje w taki sposób, który pozwala na kształtowanie człowieka otwartego, myślącego, umiejącego żyć w społeczeństwie, a więc wyposażać dzieci w odpowiedni kapitał kulturowy, w kompetencje kulturowe. Niektóre rodziny podlegają dysfunkcjom na różnych poziomach. Oprócz najłatwiejszych do wyliczenia dysfunkcji, takich jak: uzależnienia czy bieda, koniecznie trzeba wskazać na kurezący się budżet czasu w rodzinach pochłaniany przez pracę zarobkową, nieobecność jednego z rodziców lub zamieszkiwanie z konkubentem rodzica. W ostatnich latach wspólnota czasu rodzinnego została jeszcze zmniejszona przez migrację zarobkową rodziców, szczególnie mocny wpływ na ocenę relacji rodzinnych ma nieobecność matki. Socjologia – jako nauka o społeczeństwie i zachodzących w nim procesach – pomaga zdiagnozować zachodzące zmiany, transformację wartości i wskazać, np. duszpasterstwu potencjalne możliwości współuczestnictwa w formowaniu, szczególnie przez młodych ludzi, systemów wartości opartych na moralnych wskazaniach kościelnego nauczania.

<sup>16</sup> Idem, *Małżeństwo i rodzina...*, s. 43.

<sup>17</sup> Por. idem, *Przemiany moralności...*, s. 14–17; idem, *Kryzys moralny...*, s. 11–12.

**GENERATIONAL TRANSMISSION – TRANSMISSION OF VALUES  
IN A FAMILY IN THE CONTEXT OF THE CHURCH TEACHING.  
INFORMATION ON THE RESEARCH OF THE YOUTH FROM  
WARMIAN-MASURIAN VOIVODESHIP**

**(SUMMARY)**

The family realises a process of children's socialization, transmission of values, generational transmission, learning about their social roles, skills, life in the society - the acquisition of cultural competence, learning the foundations of cultural capital, which consists of ideas, knowledge, skills and items of cultural values that people acquire during their participation in social life. Yet, not always does the family function in a way that allows the formation of a man who is open, thinking, able to live in the society, so as to equip that man in the appropriate cultural capital, in cultural competence. Some families are subject to dysfunctions at various levels. Apart from the easiest to enumerating dysfunctions such as: addictions or poverty, it is crucial to point to the shrinking time budget in families that are absorbed by gainful employment, the absence of one of the parents or living with a cohabitee of a parent. In the recent years, the community of the family time has been even more decreased by the labour migration of parents, and the absence of the mother has a particularly strong impact on the assessment of the family relationships. Sociology, examining the value system, helps to diagnose the changes - the transformation of values - and it aids to indicate, for instance, to the priesthood, the potential opportunities of participating in the formation, particularly by young people, of the systems of values based on the moral indications of the Church teaching.

**GENERATIONENÜBERTRAGUNG – VERMITTLUNG DER WERTE  
IN DER FAMILIE IM KONTEXT DER KIRCHLICHEN LEHRE.  
BERICHT AUS DER JUGEND-UMFRAGE VON DER WOJEWODSCHAFT  
ERMLAND-MASUREN**

**(ZUSAMMENFASSUNG)**

In der Familie findet der Prozess der Sozialisierung der Kinder, der Wertevermittlung und der Generationenübertragung statt. Dadurch werden gesellschaftliche Rollen und die Fähigkeit zum Leben in der Gesellschaft erlernt – kulturelle Kompetenzen werden erworben, Fundamente des kulturellen Kapitals kennengelernt, welches auf Ideen, Wissen, Fähigkeiten und Gegenständen kulturellen Wertes basiert. All das erwerben die Menschen im Laufe ihrer Teilnahme am Leben in der Gesellschaft. Die Familie funktioniert jedoch nicht immer auf eine Art und Weise, die die Entwicklung zu einem offenen und denkenden Menschen ermöglicht, der für das Leben in der Gesellschaft vorbereitet ist, d.h. sie sichert ihm nicht immer das entsprechende Kulturkapital, die kulturellen Kompetenzen. Manche Familien unterliegen Dysfunktionen auf verschiedenen Ebenen. Neben den geläufigsten Dysfunktionen wie z.B. Abhängigkeiten oder Armut muss unbedingt auf das schrumpfende Zeitbudget in den Familien hingewiesen werden, das durch die Erwerbstätigkeit bedingt ist, als auch auf die Abwesenheit eines Elternteils oder das Leben mit dem Lebensgefährten der Mutter oder des Vaters. In den letzten Jahren ist die gemeinsame Familienzeit durch die Arbeitsmigration der Eltern kürzer geworden, insbesondere wird die Beurteilung der Familienverhältnisse durch die Abwesenheit der Mutter geprägt. Die Soziologie untersucht das Wertesystem und hilft die Veränderungen – die Veränderung der Werte - zu diagnostizieren – und darauf hinzuweisen, z.B. im Fall der Seelsorger, wo die potenziellen Möglichkeiten der aktiven Beteiligung am Gestalten der an Moralempfehlungen der kirchlichen Lehre orientierten Wertesysteme v.a. für junge Menschen liegen.